

POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł.

z udziałem zainteresowanych: W. S., J. S., L. S., A. S., X. S., K. S., G. S., T. S.,
M.T., J. T.

o podleganie obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu,
rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 czerwca 2017 r.,

skargi kasacyjnej K. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. od
wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 31 maja 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania

**2. zasądza od K. Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. na rzecz organu
rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Ł. decyzjami z dnia 20
listopada 2013 r. stwierdził, że W. S., J. S., L. S., A. S., X. S., K. S., G. S., T. S., J.

S., M. T., J. T., jako zleceniobiorcy u płatnika składek K. Spółka z o.o. w Ł. podlegają ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 31 stycznia 2010 r.

Sąd Okręgowy w Ł. wyrokiem z dnia 24 grudnia 2014 r. oddalił odwołania „K.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. od powyższych decyzji organu rentowego.

Sąd Okręgowy ustalił m.in., że K. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. zajmuje się usługami w zakresie działalności ochronnej. Pracownicy zajmujący się fizyczną ochroną są w większości zatrudniani z reguły na podstawie umów o dzieło a w firmie K. realizowana jest na podstawie umów o dzieło.

Pomiędzy K. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., a każdym z zainteresowanych w dniu 1 stycznia 2010 r. zostały zawarte umowy o dozór mienia nazwane „umowa o dzieło”. Strony ustaliły termin wykonania dzieła na dzień 31 grudnia 2010 r. Wynagrodzenie określono stawką godzinową.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 734 § 1 k.c., w myśl, którego przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Sąd przywołał pogląd doktryny, zgodnie z którym przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania). Dokonując rozróżnienia niniejszej umowy od umowy o dzieło Sąd wskazał treść przepisu art. 627 k.c., zgodnie z którym przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Zawierając taką umowę, strony winny dokładnie określić dzieło, które ma powstać w następstwie jej wykonania.

Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku, zatem wystarczy, że swoją pracę wykonuje się sumiennie. Wykonywanie umowy nie musi prowadzić do osiągnięcia określonego, zindywidualizowanego rezultatu, osiągnięcie go nie należy do obowiązków zleceniobiorcy i jeśli nawet mimo starannego wykonywania pracy nie zostanie on uzyskany, nie stanowi to nienależytego wykonania zobowiązania.

Sąd pierwszej instancji wskazał również, że, dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy dzieła jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99, opubl., OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522).

Zdaniem Sądu Okręgowego sporne umowy, w których zainteresowani zobowiązali się do wykonania określonych czynności w tym sprzątania, dozoru mienia i innych (a zatem już z samej treści zawartej umowy wynika, że zainteresowani zobowiązani byli do dokonania określonych czynności, a nie do osiągnięcia określonego rezultatu) w czasie i miejscu wskazanym przez

zamawiającego mają cechy umów o świadczenie usług, a nie umów o dzieło. Czynności polegające na dozorze mienia nie prowadzą do konkretnego rezultatu i wskutek ich wykonywania nie powstaje dzieło. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie.

Sąd Okręgowy dodał, że zainteresowani wykonywali czynności powtarzalne, niewymagające żadnych kwalifikacji i podlegali kierownictwu Spółki, a także pracowali w stałych godzinach, określonych z góry przy pomocy grafików, podczas gdy umowę o dzieło charakteryzuje swoboda wykonawcy w zakresie wyboru miejsca i czasu wykonania dzieła. Brak było też jednorazowej kontroli wykonanego „dzieła”.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 31 maja 2016 r. uchylił zaskarżony apelacją Spółki powyższy wyrok Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej odwołania od decyzji nr [...] w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom przez J. S. i zniósł postępowanie od 1 lutego 2014 r. przekazując sprawę w tej części Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 1) i oddalił apelację w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro zainteresowany J. S. będący stroną postępowania zmarł po wniesieniu odwołania od decyzji organu rentowego przez płatnika składek, to tym samym z mocy art. 477¹¹ § 1 k.p.c. stał się stroną postępowania. Sąd ma natomiast obowiązek zapewnienia stronom możliwości wzięcia udziału w postępowaniu poprzez zawiadomienie strony o terminie rozprawy.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że istota umowy zlecenia, zawarta w przepisie art. 734 k.c., wyraża się w tym, że przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Konstrukcja umowy uregulowanej tym przepisem znajduje szerokie zastosowanie w stosunkach cywilnoprawnych, bowiem z mocy art. 750 k.c. przepisy o zleceniu stosuje się odpowiednio do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami. Mając jednak na uwadze treść spornej umowy, brak jest na gruncie przedmiotowej sprawy podstaw do przyjęcia, że stosunek prawny z niej wynikający uregulowany został w przepisie art. 627 k.c., jak tego chce skarżący. Zgodnie z treścią tego przepisu, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Zainteresowany w ramach spornej umowy nie przyjmował do wykonania żadnego skonkretyzowanego dzieła, lecz zobowiązał się do wykonywania w określonym czasie powtarzalnych czynności, polegających na nadzorowaniu chronionego terenu, sprzątaniu go i pilnowaniu porządku. Umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, w umowie zlecenia przyjmujący zlecenie nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w odniesieniu do umowy o dzieło istnieje związek wynagrodzenia z samym dziełem, jego wartością; w świadczeniu usługi rozłożonej w czasie istnieje związek wynagrodzenia z ilością, jakością i rodzajem usługi. Typowo wynagrodzenie z umowy o dzieło określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (art. 629 k.c. - 632 k.c.). W wykonaniu spornej umowy stosowane były tymczasem stawki wynagrodzenia za godzinę wykonywania umowy. Za wykonanie zamówionego „dzieła” na gruncie przedmiotowej sprawy zamawiający zobowiązał się zapłacić wykonawcy wynagrodzenie o określonej z góry wysokości za jedną godzinę realizacji owego „dzieła”. Powyższe w sposób jednoznaczny wskazuje na zapłatę za działanie rozłożone w czasie. Takie bowiem ukształtowanie obowiązków wykonawcy spowodowało, że jego świadczenie stało się w wykonaniu

usługi świadczeniem ciągłym. Pozwala to na stwierdzenie, że celem stron nie było zawarcie umowy o dzieło i rozliczanie się za jego wynik, ale wykonywanie powtarzalnej pracy za wynagrodzeniem ustalonym w jednostkach czasowych. Nie ulega zatem wątpliwości, przy bezspornym stanie faktycznym ustalonym na gruncie przedmiotowej sprawy, iż zawarte pomiędzy K. Sp. z o.o. umowy w swym charakterze odpowiadała umowie zlecenia, a nie umowie o dzieło, a tym samym postawiony przez skarżącego zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 627 k.c. i art. 734 § 1 k.c.) uznać należało za bezpodstawny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisu art. 353¹ k.c. Umowy pomiędzy zainteresowanymi a K. Sp. z o.o. została ukształtowana, a następnie zrealizowana zgodnie z wolą stron. Strony nazwały jednak umowę, do której stosuje się przepisy o zleceniu, umową o dzieło w celu uniknięcia odprowadzania od przychodów uzyskiwanych przez zainteresowanego z tytułu wykonywania tej umowy składek na ubezpieczenia społeczne. Obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, a także zdrowotnym, wynika wprost z bezwzględnie obowiązujących przepisów ustawy, a strony uprawnione do swobodnego kształtowania stosunków cywilnoprawnych nie mogą się umówić co do odstąpienia od odprowadzania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Przepis art. 353¹ k.c. dotyczy swobody nawiązywania stosunków prawa cywilnego i nie ma zastosowania do kształtowania praw i obowiązków wynikających z przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Strony poprzez umowę nie mogą wyłączyć wynikającego z ustawy obowiązku ubezpieczenia emerytalnego, rentowych i wypadkowego. Dokonana zatem przez pryzmat art. 353¹ k.c., początkowo przez organ rentowy, a następnie przez Sąd Okręgowy w Ł., ocena zawartych umów doprowadziła do uznania, że strony w rzeczywistości łączył stosunek prawny odpowiadający umowie zlecenia, a nie umowie o dzieło. Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że skarżący w związku ze spornymi umowami, jako płatnik składek, zobowiązany był do ich odprowadzenia według podstaw wskazanych w decyzji organu rentowego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 2 Konstytucji RP, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w procesie wykładni umowy, która została zawarta w formie pisemnej, argumenty wynikające z analizy logiczno - językowej

tekstu umowy muszą ustąpić przed argumentami dotyczącymi woli stron, ich zamiaru i celu. Nazwanie przez strony zawartej umowy „umową o dzieło”, pomimo jej w rzeczywistości odmiennego charakteru prawnego, miało przede wszystkim na celu uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. W świetle powyższego nie można uznać, że doszło do naruszenia zasady zaufania obywateli do państwa określonej w art. 2 Konstytucji. Podjęte przez strony świadome działania miały bowiem na celu wyłącznie uniknięcie publicznoprawnego obowiązku składowego. Strony zaś, pomimo świadomości rzeczywistego charakteru zawieranej umowy, zwyczajnie zmieniły jej nazwę, celem umniejszenia ciężących wobec państwa zobowiązań.

Odwołujący się płatnik – K. Spółka z ograniczoną odpowiedzialności w Ł. zaskarżył w całości powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego, wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., wobec wystąpienia w sprawie istotnego zagadnienia prawnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie: 1) art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że zasada swobody zawierania umów miała w niniejszej sprawie ograniczone zastosowanie; 2) art. 734 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w konsekwencji błędnego uznania, iż zawierane przez K. Sp. z o.o. umowy miały charakter umów zlecenia, a nie umów o dzieło, a tym samym niezastosowanie art. 627 k.c.; 3) art. 2 Konstytucji stanowiącego zasadę demokratycznego państwa prawnego poprzez naruszenie zasady obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa; 4) art. 31 ust. 3 Konstytucji ustanawiającego zasadę proporcjonalności ograniczeń praw majątkowych jednostki; 5) art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego bezzasadne zastosowanie w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 24 grudnia 2014 r. oraz orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, rozpoznanie niniejszej skargi kasacyjnej na rozprawie oraz zasądzenie na rzecz

odwołującego się kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Skarżący twierdzi, że okolicznością uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest konieczność rozważenia przez Sąd istotnej kwestii, budzącej duże wątpliwości oraz rozbieżności zarówno w orzecznictwie jak i w doktrynie. Mianowicie konieczne jest rozważenie, czy oraz w jakim stopniu, sądy są uprawnione do pomijania w trakcie oceny okoliczności sprawy oraz zebranego materiału dowodowego, otoczenia zewnętrznego oraz warunków zawierania umów, w szczególności narzucania przez jednostki budżetowe, z przyczyn ekonomicznych, kształtu umowy. Powyższe zagadnienie powstało na tle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy i z uwagi na jego istotny charakter wymaga zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy.

Skarżący, po opisie okoliczności związanych z przeprowadzanymi przetargami na usługi ochroniarskie, stwierdził, że mamy tu do czynienia z sytuacją, w której obowiązki nakładane na płatnika przez ustawodawcę, są z założenia niemożliwe do zrealizowania w panujących warunkach społeczno-gospodarczych. Ilość z góry przeznaczonych środków na dane przedsięwzięcie nie pozwala na jego realne wykonanie w warunkach przewidzianych przepisami prawa, które następnie są egzekwowane przez odpowiednie organy. Stawki narzucane przez podmioty Skarbu Państwa i jednostki budżetowe są tak niskie, że nierealne staje się zapewnienie ochrony na podstawie innej niż umowa o dzieło. Ponadto, jeżeli decydujące znaczenie ma cena, nie mamy do czynienia z uczciwą konkurencją. Firma, która zatrudnia pracowników na podstawie umowy o pracę lub na podstawie oskładkowanej umowy zlecenia, nie może zaproponować równie niskiej ceny, co jej konkurent, zawierający z pracownikami umowy o dzieło. Na skutek preferowania przez publicznych zlecniodawców najtańszych ofert w przetargach publicznych, państwo w rzeczywistości premiuje zawieranie umów cywilnoprawnych, a następnie negatywnymi konsekwencjami takiego działania obarcza wykonawców.

W ocenie skarżącego, wszystkie te okoliczności, mające decydujący wpływ o charakterze umów zawieranych przez spółkę K. Sp. z o.o. są konsekwentnie pomijane przez sądy. W toku postępowania analizowano jedynie treść zawieranych umów, ograniczając się jedynie do aspektu prawnego. Całkowicie natomiast

pominięto całe otoczenie zewnętrzne, mające w rzeczywistości determinujący wpływ na rodzaj zawieranych umów.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, z ostrożności procesowej w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania o jej oddalenie jako bezzasadnej, oraz o zasądzenie od płatnika na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych prawem tj. w łącznej kwocie 240 zł.

W ocenie organu rentowego, w przedmiotowej sprawie brak jest zagadnienia prawnego. Spór dotyczy ustalenia czy zainteresowanego i płatnika składek łączyły umowy o dzieło czy umowy o świadczenie usług do których stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. W orzecznictwie jest jednolite stanowisko, iż przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych mają charakter przepisów bezwzględnie obowiązujących, a zatem skoro strony zawarły faktycznie umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy zlecenia to zleceniobiorca podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym niezależnie jak nazwano umowę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3), lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., II PK 15/08, LEX nr 490359).

Jako okoliczność mającą uzasadniać przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego.

Na wstępie należy przypomnieć, że przedstawienie istotnego zagadnienia prawnego wymaga jego precyzyjnego sformułowania poprzez wskazanie przepisu prawa materialnego lub procesowego, z którym jest związane, i wskazania argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11). Argumentacja uzasadniająca wnioski o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinna nawiązywać do przesłanek "przedsądu", a ponadto stanowić odrębny, pogłębiony wywód prawny wskazujący na zaistnienie powołanych okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do merytorycznego rozpatrzenia (zob.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., II PK 3/08, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2006 r., IV CSK 246/06, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, niepubl.; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2001 r., IV CZ 200/01, niepubl.) Zagadnienie prawne sformułowane przez skarżący organ rentowy w sposób oczywisty nie spełnia tego wymagania, bowiem nie zawiera odrębnego wyводу prawnego uzasadniającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W orzecznictwie ugruntował się pogląd, zgodnie z którym skarżący, powołując się na wystąpienie w sprawie zagadnienia prawnego, powinien je sformułować, wskazać przepisy prawne, na tle stosowania których ono się wyłoniło, podać argumenty prowadzące do rozbieżnych ocen, a nadto wykazać, że jego rozwiązanie jest istotne nie tylko w rozpoznawanej sprawie, ale także dla praktyki sądowej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z dnia 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, niepubl.; z dnia 14 grudnia 2004 r., III CK 585/04, niepubl.; z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 243; niepubl.; z dnia 4 sierpnia 2006 r., III CZ 47/06, niepubl.; z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, niepubl.;

z dnia 26 czerwca 2008 r., I CSK 108/08, niepubl., z dnia 19 stycznia 2012 r., I UK 325/11, niepubl.; z dnia 5 grudnia 2013 r., II CSK 244/13, niepubl.).

Problem prawny przedstawiony w skardze kasacyjnej jako istotne zagadnienie prawne nie jest nowy, a ponadto jego sformułowanie wskazuje na ścisły związek ze sprawą rozpoznawaną przez sądy orzekające. Problem prawnej kwalifikacji umów o dozór mienia był przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego, który rozstrzygnął, że obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów nie mogą mieć cech dzieła, ponieważ polegają na wykonywaniu pewnych powtarzalnych czynności bez możliwości osiągnięcia rezultatu, co wskazuje na ciągłość świadczenia pracy (wyrok z 6 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310; wyrok z 25 października 2016 r., I UK 446/15, niepublikowany). Również wskazana w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej kwestia prawna, a mianowicie „czy oraz w jakim stopniu, sądy są uprawnione do pomijania w trakcie oceny okoliczności sprawy oraz zebranego materiału dowodowego, otoczenia zewnętrznego oraz warunków zawierania umów, w szczególności narzucania przez jednostki budżetowe, z przyczyn ekonomicznych, kształtu umowy”, nie stanowi, w ocenie Sądu Najwyższego, istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Należy jednak wskazać, że ta kwestia prawna została jednoznacznie rozstrzygnięta w powołanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2015 r. w ten sposób, że o rodzaju zwartej umowy (umowa o dzieło a umowa zlecenia) nie decyduje poziom opłacalności przedsięwzięcia przedsiębiorcy. Ponadto, z treści przedstawionego zagadnienia prawnego wynika jednoznacznie, że nie jest to problem prawny istotny dla praktyki sądowej, lecz tylko dla rozpoznawanej sprawy. Należy zatem stwierdzić, że skarżący nie wykazał, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.